

KRZYSZTOF J. NAHLIK

DYSKUSJE WOKÓŁ FLECKA

Robert S. C o h e n — Thomas Schnelle (wyd.),
Cognition and Fact. Materials on Ludwik Fleck.
Boston Studies in the Philosophy of Science, vol.
87, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht/
Boston/Lancaster/Tokyo, 1986, 468 s.

Z dużą satysfakcją można obserwować prawdziwy renesans myśli Ludwika Flecka (1895-1961), polskiego filozofa, aktywnego we Lwowie w okresie międzywojennym. W ćwierć Wieku po swej śmierci nie tylko został on uznany, zwłaszcza na Zachodzie, za klasyka, lecz jego idee wciąż budzą zainteresowanie i stanowią żywą inspirację dla współczesnej filozofii nauki. Dowodem tego jest wydany niedawno tom z serii *Boston Studies in the Philosophy of Science* w całości poświęcony lwowskiemu filozofowi.

Tom składa się z czterech części. Pierwsza zawiera biografię Flecka pióra Thomasa Schnelle, współwydawcy tomu i autora obszernej niemieckiej monografii o F l e c k u. Druga część — to siedem artykułów Flecka z lat 1927-1960. Trzecia, najobszerniejsza, jest zbiorem artykułów różnych autorów. Jedne z nich poświęcone są bezpośrednio epistemologii Flecka, inne zaś — tylko myślą Flecka inspirowane. Całość uzupełnia pełna bibliografia prac Flecka, zarówno filozoficznych, jak i ściśle naukowych z dziedziny biologii i medycyny.

Odkrycie Flecka pod koniec lat siedemdziesiątych było związane przede wszystkim z ukazaniem się niemieckiej reedycji jego głównej monografii epistemologicznej *Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache* (Basel 1935, Frankfurt 1980) oraz jej angielskiego przekładu *Genesis and Development of Scientific Fact* (Chicago/London 1979).¹ Inne prace Flecka, publikowane w różnych polskich czasopismach, były dotychczas nieznanne i niedostępne dla zagranicznych czytelników. W tomie pod redakcją Cohena i Schnellego ukazują się po raz pierwszy w

¹ Polskie wydanie tej książki: *Powstanie i rozwój faktu naukowego* ukazało się w Wydawnictwie Lubelskim w 1986 roku. Zob. też moja recenzja *Prekursor Kuhna*, "Edukacja Filozoficzna" 1989, nr 7.

angielskim tłumaczeniu. Artykuły F l e c k a są cennym uzupełnieniem monografii, dając głębszy wgląd w jego koncepcje filozoficzne. Zawierają też bardziej zwartą, niekiedy nieco zmodyfikowaną i pogłębioną prezentację jego teorii stylów myślowych. Pozwalają nadto prześledzić jego intelektualny rozwój.

Najwcześniejszy artykuł, *O niektórych swoistych cechach myślenia lekarskiego* (1927)², zawiera już szkic głównych idei Flecka dotyczących stylów myślowych, historycznej genezy pojęć oraz socjologicznych i historycznych czynników określających zakres uznawanych faktów. Ciekawe natomiast, że w tej wczesnej pracy Fleck uważa te cechy za specyficzne dla medycyny, a nie dla nauki w ogóle. Co więcej, przeciwstawia medycynę innym, "normalnym" naukom przyrodniczym, które odkrywają "obiektywne" fakty. Żywi więc jeszcze głęboko wiarę w obiektywność poznania naukowego, którą później tak ostro krytykował zarówno w socjologii wiedzy jego czasów, jak i w głównych nurtach filozofii nauki. Myśl, że jego idee dotyczące rozwoju medycyny mogą mieć zastosowanie uniwersalne i sformułowanie ogólnej filozofii nauki miały przyjść dopiero kilka lat później.

Drugi artykuł, *Kryzys "rzeczywistości"* (1929)³, rozwija dalej myśl o roli twórczego myślenia w procesie poznania. Zdaniem F l e c k a nie ma w ogóle takiego zjawiska w świadomości jak bierna kontemplacja *danej rzeczywistości*. Aby cokolwiek widzieć, człowiek musi najpierw nauczyć się widzieć określone rzeczy. Nauka ta odbywa się zawsze w pewnym *kolektywie myślowym*, z którego człowiek czerpie pewien określony styl myślenia. Tak więc nawet sam akt widzenia, nie wspominając już o bardziej złożonych formach poznania, jest aktywną kreacją tego, co jest widziane jako *rzeczywistość*. Pojęcie jednej, obiektywnej rzeczywistości nie ma więc zastosowania w teorii poznania. Artykuł jest przyczynkiem nie tylko do filozofii nauki, lecz również do sporu dotyczącego problemu rzeczywistości, który był centralnym problemem filozoficznym w pracach innych lwowskich filozofów tego okresu. Z drugiej strony sugeruje wymianę myśli z Leonem Chwistkiem. Koncepcja Flecka, według której nie ma jednej, obiektywnej rzeczywistości, lecz wiele różnych rzeczywistości tworzonych w procesie poznawczym przez różne *kolektywy myślowe*, jest uderzająco podobna do teorii *wielości rzeczywistości* rozwijanej przez C h w i s t k a w latach dwudziestych. Sam Chwistek jednak widział dla swej teorii większe zastosowanie w teorii sztuki, niż w filozofii nauki.

Dwa kolejne artykuły, opublikowane w renomowanym wówczas "Przeglądzie Filozoficznym", pochodzą z tego samego okresu, co monografia Flecka (1935) i zawierają, w skróconej formie, te same główne idee co książka. Pierwszy z nich, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle* (1935)⁴, rozwija dalej tezę, że to co widzimy jest rezultatem uczenia się pewnego *kolektywu myślowego*. Nabyty w ten sposób *styl myślowy* wytwarza określoną *gotowość percepcyjną* do postrzegania pewnych form. Warto podkreślić, że zjawisko gotowości percepcyjnej stało się przedmiotem szczegółowych analiz i wyrafinowanych eksperymentów prowadzonych

² Rzecy ogłoszona na IV posiedzeniu Towarzystwa miłośników historii medycyny we Lwowie. "Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych", nr 6, s. 55-64.

³ Oryginał niemiecki: *Zur Krise der "Wirklichkeit"*. "Die Naturwissenschaften", nr 17, s. 425-430.

⁴ "Przegląd Filozoficzny", nr 38, s. 57-76.

przez J. S. Brunera i jego współpracowników w latach pięćdziesiątych, a ich wyniki zostały wykorzystane przez Kuhna w *Strukturze rewolucji naukowych*. Drugi artykuł, *Zagadnienie teorii poznawania* (1936)⁵, zawiera najbardziej chyba zwartą i spójną prezentację teorii epistemologicznej Flecka. Głównym błędem tradycyjnej epistemologii jest — zdaniem Flecka — traktowanie poznania jako aktu *abstrakcyjnego podmiotu* — absolutnego, niezmiennego i ogólnego. Taka epistemologia nie jest w stanie uchwycić istotnych cech ludzkiego poznania i pozostanie zawsze — jak ją Fleck określa — *epistemologią imaginabilis*. Jeśli epistemologia chce być nauką użyteczną i zdolną do rozwoju, musi stosować metody *psychologiczne, socjologiczne i historyczne*. Musi również wziąć pod uwagę trzy podstawowe fakty: (1) mentalne zróżnicowanie ludzi związane z *kolektywami myślowymi*, do których należą; (2) fakt, że cyrkulacja myśli w społeczeństwie jest zawsze związana z jej transformacją; (3) historyczny rozwój *stylów myślowych*. Fleck analizuje również główne typy *kolektywów myślowych*, ich strukturę, oraz podstawowe typy relacji między kolektywami i wewnątrz nich. Następnie stara się określić specyficzne cechy *kolektywów naukowych*. Podejmuje również krytykę współczesnej mu socjologii wiedzy, która wprawdzie uznawała rolę czynników społecznych i historycznych w kształtowaniu ludzkiego myślenia w innych kulturach, ale czyniła — niedopuszczalny zdaniem Flecka — wyjątek dla współczesnej europejskiej myśli naukowej.

Trzy kolejne artykuły, napisane przez Flecka już po II Wojnie Światowej, nie zdradzają istotnych zmian jego poglądów. Pierwszy z nich, *Problemy naukoznawstwa* (1946)⁶, napisany w formie dialogu Simpatiusa z Simpliciussem, zawiera niezwykle interesującą analizę własnych obserwacji Flecka poczynionych w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie wraz z innymi więźniami pracował w zespole badawczym usiłującym wyprodukować szczepionkę przeciwko tyfusowi. Działalność tego pseudonaukowego kolektywu, odizolowanego od innych ośrodków naukowych, była — zdaniem Flecka — wręcz laboratoryjnym przykładem dla jego teorii nauki. Zespół wytworzył własny styl myślowy, a wraz z nim — zespół teorii i potwierdzających je faktów. Cała konstrukcja myślowa upadła dopiero w konfrontacji z oficjalną nauką. Następny artykuł, *Patrzeć, widzieć, wiedzieć* (1947)⁷, o bardziej popularnym charakterze, ukazał się w *Problemach*. Ostatni, *Crisis in Science*, napisany w oryginale po angielsku jako głos w dyskusji na łamach "Science" w 1960 roku, został odrzucony przez redakcję i jest tu publikowany po raz pierwszy. W obu tych artykułach Fleck podkreśla ogromne korzyści, jakie może przynieść ludzkości socjologiczno-historyczna teoria nauki. Umożliwia ona bowiem — jego zdaniem — racjonalne kierowanie życiem intelektualnym społeczeństw, zabezpiecza masy przed szkodliwym działaniem propagandy i eliminuje irracjonalną wrogość między różnymi grupami ludzkimi. Pozwala ponadto widzieć prawdę naukową nie jako sztywną i obojętną, lecz jako dynamiczną, rozwijającą się twórczą myśl ludzką.

Druga część książki zawiera 14 artykułów związanych w różny sposób z życiem bądź filozofią Flecka. Znalazły się tu studia historyczne dotyczące Flecka i jego

⁵ "Przegląd Filozoficzny", nr 39, s. 3-37.

⁶ "Życie nauki", nr 1, s. 332-336.

⁷ "Problemy" 1947, nr 2, s. 74-84.

intelektualnego środowiska, krytyczne analizy różnych myśli Flecka, jak również artykuły z zakresu filozofii nauki inspirowane jego ideami.

Artykuły historyczne koncentrują się wokół tych aspektów europejskiej, a w szczególności polskiej filozofii, które pozwalałyby wyjaśnić nie tylko możliwe źródła inspiracji Flecka, lecz również przyczyny zupełnego braku oddźwięku jego myśli wśród współczesnych.

T. S c h n e l l e uzasadnia tezę, że zasadniczy wpływ na kształtowanie się myśli Flecka miały prace trzech lwowskich filozofów: K. Twardowskiego, K. Ajdukiewicza i L. Chwistka. Inspirowali oni Flecka nie tyle rozwiązaniami, ile problemami i pytaniami, które stanowiły jądro ich badań filozoficznych. Były to zagadnienia związane z podstawami rzeczywistości, wiedzy i prawdy. K. Twardowski (1866-1938), wiemy zasadom psychologii deskryptywnej swego mistrza, F. Brentana, reprezentował kantyzm w wersji psychologicznej: przedmiot wiedzy jest tworzony przez twórczo działające podmioty w akcie reprezentacji. Bronił się on jednak przed przyjęciem relatywizmu. Pytania dotyczące obiektywnej rzeczywistości i prawdy, jak też problem czynników wpływających na tworzenie przedmiotu poznania — pozostały jego nigdy nie rozwiązany dylematami. K. Ajdukiewicz (1890-1963) rozwinął *radikalny konwencjonalizm* (później przez niego porzucony), zgodnie z którym znaczenia zdań i ich prawdziwość wynikają jedynie ze strukturalnych własności języka, bez żadnego semantycznego odniesienia. Sądy o rzeczywistości empirycznej mówią o niej jedynie pozornie — w rzeczywistości bowiem nie mogą jej nigdy osiągnąć. A j d u k i e w i c z nie był jednak przygotowany do rozszerzenia swojego relatywizmu również na teren metodologu. L. C h w i s t e k (1884-1944) stworzył wspomnianą już teorię *wielości rzeczywistości*, bardzo bliską ideom Flecka. Socjologiczna teoria wiedzy Flecka była świeża i oryginalna, ale — jak konkluduje Schnelle — stanowiła rozwiązanie podstawowych problemów nurtujących najwybitniejszych przedstawicieli lwowskiego środowiska filozoficznego.

J. G i e d y m i n występuje przeciwko rozpowszechnionemu przekonaniu, jakoby lwowska szkoła filozoficzna — tak ważna dla rozwoju polskiej logiki i filozofii nauki w okresie międzywojennym — była zdominowana przez empiryzm logiczny. Przedstawia on szczegółowo całą polską filozofię tego okresu, ukazując jej różnorodność i odnajdując kilka oryginalnych koncepcji zbliżonych w swym *stylu myślowym* do F l e c k a. Analizuje zwłaszcza wybrane prace J. Ł u k a s i e w i c z a, K. A j d u k i e w i c z a, E. P o z n a ń s k i e g o i A. W u n d h e i l e r a, które podkreślają rolę swobodnej twórczości w aktach poznawczych oraz względność prawd empirycznych. Giedymin broni tezy, że F l e c k był niewątpliwie pod wpływem tego *kolektywu myślowego* — nie stanowił więc sam kontrprzykład dla swojej własnej teorii, która przypadki całkowicie indywidualnych dokonań myślowych zdawała się wykluczać. Trzeba tylko przyjąć, że związki z *kolektywem* mogą być jednostronne, jak miało to miejsca w przypadku Flecka

I. L ö w y wysuwa tezę, że głównym źródłem idei F l e c k a, nie wykluczając pewnego wpływu innych filozofów, było jego doświadczenie profesjonalne jako lekarza i naukowca. Stąd właśnie Fleck, bystry i refleksyjny obserwator, zaczerpnął swą wizję medycyny, a w szczególności jego własnych specjalności — mikrobiologii i immunologii, które w owym czasie znajdowały się w stanie kryzysu. Epistemologiczne idee Flecka można więc widzieć jako uogólnienie jego wizji medycyny w stanie kryzysu. Omówiony wyżej artykuł Flecka z 1927 roku przemawia wyraźnie na rzecz tezy autorki.

N. Rotenstreich wskazuje na kilka nurtów w europejskiej filozofii, które zbliżone były w *stylu myślowym* do F l e c k a, choć sam F l e c k nie miał zapewne z nimi kontaktu. Pokrewieństwa takie odnajduje autor w pojęciu *form myślenia* Hansa Leisegang, w koncepcji *formzycia* Sprangera oraz w wielu ideach Scheler a, Diltheya i — później — Foucault

B. Wolniewicz stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego idee F l e c k a, tak świeże i oryginalne, przeszły niezauważone czy też wręcz zignorowane przez polskich filozofów. Wysuwana niekiedy hipoteza, że przyczyną był relatywizm Flecka, wydaje się mało przekonująca: relatywizm wszak nie był obcy lwowskiej filozofii (występował np. u A j d u k i e w i c z a). Bardziej prawdopodobnym powodem było negowanie przez Flecka możliwości racjonalnej dyskusji między różnymi *kolektywami myślowymi* — przeczyło to jednej z głównych zasad polskiej szkoły filozoficznej. Główny powód upatruje jednak Wolniewicz w niezwykle wysokich standardach logicznych szkoły lwowsko-warszawskiej, odziedziczonych po Twardowskim. Styl Flecka, mglistość stosowanych pojęć i brak logicznej precyzji nie spełniały zupełnie wymagań tych standardów.

Kilka artykułów w tomie rozważa poszczególne idee F l e c k a w różnych kontekstach filozoficznych i naukowych.

S. T o u l m i n, uznając F l e c k a za swojego własnego prekursora, wskazuje na kilka trudności jego teorii i stara się zarysować niektóre rozróżnienia ostrzej, niż uczynił to Fleck. Wprowadza np. rozróżnienie dyscyplin i zawodów naukowych oraz modyfikuje rozumienie istoty związków między jednostką i grupą w rozwoju nauki. Zarysowując całe spektrum poglądów we współczesnej filozofii nauki, Toulmin sytuuje F l e c k a w pozycji umiarkowanej przypisując mu wiarę w postęp nauki. Pogląd ten zasługuje na uwagę, gdyż możliwość progresywnego rozwoju nauki w teorii Flecka była często kwestionowana przez licznych autorów.

D. B l o r analizuje ideę *stylu myślowego* i stara się wyróżnić kilka jego konstytutywnych składników. Koncentruje się on zwłaszcza na różnych strategiach wobec anomalii i kontrprzykładów. Systematyczne stosowanie określonej strategii w tej dziedzinie jest bowiem — zdaniem autora — najbardziej charakterystyczną cechą poszczególnych *stylów myślowych* w nauce.

P. A. H e e l a n rekonstruuje idee F l e c k a w pojęciach fenomenologii hermeneutycznej, a D. W i t t i c h rozważa dorobek F l e c k a z marksistowskiego punktu widzenia. B. Z a l c analizuje interpretacje Flecka reakcji Wassermannna z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy biologicznej. Y. E l k a n a polemizuje z J. Zimanem przypisującym F l e c k o w i rozróżnienie zewnętrznej i wewnętrznej socjologii nauki, wykazując brak podstaw dla takiej interpretacji poglądów Flecka. A-M. M o u l i n analizuje styl myślowy samego Flecka, charakteryzując go jako strukturalistyczny i anty-redukcyjnistyczny.

S. S h a p i n, w najdłuższym i chyba najciekawszym artykule w książce, ocenia prace F l e c k a z punktu widzenia historyka nauki. Dorobek Flecka należy oceniać nie tylko w jego warstwie teoretycznej; obejmuje on bowiem również istotny wkład badań empirycznych w dziedzinie historii i socjologii nauki. *Mozna dyskutować nad możliwością historycznej socjologii wiedzy naukowej* — pisze S h a p i n — *albo ją*

uprawiać. Ludwik Fleck wybrał ten drugi kierunek działania (s. 325). Podejmując również ten kierunek, S h a p i n analizuje pokaźną ilość przypadków historycznych łącznie z najnowszymi, ujawniając olbrzymią różnorodność czynników socjologicznych, które mogą ujawniać swój wpływ w procesie odkryć naukowych. Autor zadaje pytanie, dlaczego tak bogaty materiał empiryczny nie jest na ogół wykorzystywany w teoretycznych debatach na terenie filozofii nauki i dlaczego, z drugiej strony, większość historyków nauki czyni Wszystko, aby powstrzymać się od jakichkolwiek wniosków teoretycznych z prowadzonych przez siebie badań empirycznych. Wydaje się, że ta paradoksalna sytuacja może być wyjaśniona właśnie teorią Flecka: przepływ myśli jest tutaj blokowany przez odmienne style myślowe odnośnych kolektywów naukowych. Inny, ważniejszy nawet, problem wiąże się z pewnymi nieporozumieniami dotyczącymi istoty socjologii wiedzy. Większość filozofów i historyków nauki wierzy w “zniewalający model” socjologii wiedzy. Model ten zakłada, że wyjaśnienia socjologiczne widzą związki pomiędzy sytuacją społeczną a przekonaniem jako *determinację* i dodatkowo zrównuje czynniki społeczne z “irracjonalnymi”. Taki model, budzący uzasadnioną odrazę u wielu filozofów nauki, jest jednak fałszywy i daleki od rzeczywistej, codziennej praktyki socjologii wiedzy, która korzysta raczej z “modelu instrumentalnego”. Przyjmuje się w nim, że tworzenie i sprawdzanie wiedzy są aktami ukierunkowanymi na cel. Wiedza jednak tworzona jest zawsze przez konkretnych ludzi w kontekście wiedzy zastanej w danej kulturze, społecznie określonych celów i informacji uzyskanych w badaniach empirycznych. Rzecz nie polega na tym, że pewne czynniki społeczne determinują przekonania, lecz że jakiegokolwiek czynniki społeczne mogą mieć pewien wpływ na działania poznawcze i przekonania i że w związku z tym takie czy inne czynniki społeczne muszą praktycznie w każdym przypadku działać. Tak rozumiane społeczne uwikłanie poznania nie pozbawia nauki racjonalności. Socjologia wiedzy nie ma — zdaniem S h a p i n a — żadnego związku z debatą na temat racjonalności nauki.

Książka *Cognition and Fact* ukazuje jak bogate i inspirujące są idee Ludwika Flecka zwłaszcza dla współczesnej filozofii nauki, która od czasu T. K u h n a poszła w znacznej mierze drogą zapoczątkowaną przez Flecka. Niektórzy autorzy (np. D. W i t i c h) uważają nawet, że pojęcia stworzone przez Flecka posiadają większe teoretyczne możliwości uchwycenia myśli naukowej jako części intelektualnego życia społeczeństw, niż np. pojęcia Kuhna. Ponadto wydają się one bardziej uniwersalne, przydatne nie tylko dla analizy poznania naukowego, ale również innych dziedzin ludzkiej myśli w ich uwikłaniu w procesy społeczne, kulturowe i historyczne.

Życie Flecka i los jego idei są nie mniej intrygujące niż jego myśli. Zupełny brak oddźwięku w współczesnych i nagły renesans w kilka dekad później; pojawia się pokusa, aby tłumaczyć to zjawisko w oparciu o jego własną teorię. Filozofia Flecka, obca dla jej czasów, należała do stylu myślowego, który miał nadejść dopiero po jego śmierci. Ale czy w takim razie Fleck, wielki indywidualista wyalienowany z intelektualnej wspólnoty swej epoki, nie jest najlepszym kontrprzykładem dla swojej własnej teorii?

Książka wydana przez Cohena i Schnellego nie stanowi zamknięcia lecz raczej otwarcie studiów nad Fleckiem, jego życiem i jego ideami. Zebrane w niej materiały są niezwykle inspirujące zarówno dla filozofów, jak i dla historyków.